

Między etyką a psycholingwistyką kognitywną

Autor tekstu: **Jerzy Kolarzowski**

Proces komunikacji w perspektywie filozoficznych nurtów XX stulecia

Aby badać obiektywną stronę ludzkiej świadomości i subiektywną stronę materii, potrzebujemy nowej nauki.

Wolfgang Pauli [1]

W dwudziestym stuleciu bogactwo powstałych i rozwój już istniejących kierunków refleksji filozoficznej było ogromne. Wymienię i krótko opiszę te szkoły, na które powołują się autorzy skupieni na analizie procesu komunikowania się między ludźmi.

Będzie to po pierwsze, wywodząca się z tradycji żydowskich filozofia dialogu. Szkołą o niezmiernie rozległym obszarze oddziaływania będzie stworzona przez E. Husserla fenomenologia — czołowy nurt filozoficzny ubiegłego stulecia. Miał on licznych kontynuatorów wśród nich: R. Ingardena, A. Schütza, E. Levinasa i M. Merleau-Ponty'ego. Nurtem inspiracji najżywiej zaznaczającym się w przedkładanym opracowaniu jest, wywodząca się z myśli późnego L. Wittgensteina — szkoła kognitywna, której badania kierują się najpierw ku językoznawstwu, następnie ku psychologii, by jednocześnie stać się programowym założeniem, autonomicznego, nowatorskiego kierunku filozoficznego.

Filozofia dialogu rozwinęła się w okresie pierwszej wojny światowej i w okresie międzywojennym za sprawą prac M. Bubera i F. Rosenzweiga zyskując w filozofii współczesnej coraz większe znaczenie. Synonimiczne określenia tego nurtu to: filozofia innego czy filozofia spotkania wskazują, jak pisze autor wstępu do polskiej antologii:

„Na nieco tajemniczy, szlachetny sposób filozofowania, obiecujący ostateczne ufundowanie rozumu teoretycznego w praktycznym. Filozofia zwykle przemawiała w trzeciej osobie liczby pojedynczej. Jak każda wiedza stwierdzała, że "A jest B czy nawet, że "A jest", „A istnieje". Także o „ja" mówiła „jest". Z protestu przeciw tej niegramatyczności zrodziła się filozofia wypowiadająca „ja jestem". Ja jestem, ja myślę, natomiast nie — ja jest. (...) przed imperializmem mego „jestem" nie chroni „jest" rzeczy, lecz dopiero „jesteś" innego człowieka. Rzeczy są na to zbyt słabe, dają się zagarnąć moim „projektem świata", ty natomiast się temu projektowi skutecznie opierasz" [2].

Filozofia dialogu po drugiej wojnie światowej starła się w nierozstrzygalnym sporze z fenomenologią, wnosząc w jej obręb niezwykle szlachetne przesłanie etyczne — „perspektywę innego, drugiego ja czyli Ty". Pomimo bogatych źródeł czerpanych z dwóch tysięcy lat tradycji żydowskiej, filozofia spotkania nie miała wystarczająco silnej podbudowy teoretycznej, by pokonać filozofię Zachodu skupioną wokół autonomicznego, osamotnionego „ja", realizującego z determinacją swoje arbitralne cele.

Filozofia europejska z pewnymi zastrzeżeniami opowiada się za rozumem autonomicznym. Uzasadnia i formułuje warunki możliwego poznania, traktując je jako ostateczne i strukturalne zarazem. Zawsze też dąży do tego żeby rozważać byt jako całość. Pytanie o relację umysłu do świata często staje się pytaniem — o to samo — pytaniem stawianym od początku istnienia filozofii i uwikłanym w opozycyjne terminy między innymi, takie jak transcendencja/immanencja.

"(...) Najważniejszą cechą świadomości stanowi jej **intencjonalność** (— podkreślenie J.J.K.). Każde przeżycie to świadomość czegoś, jakiegoś przedmiotu. Spostrzeganie jest spostrzeganiem jakiejś rzeczy, sądzenie jest sądzeniem o jakimś stanie rzeczy, wartościowanie dotyczy tego, co wartościowe, itd. Z drugiej strony każdy przedmiot, wszystko, co się w świadomości ukazuje, odsyła do świadomych przeżyć, w których się ukazuje. Spostrzegana rzecz odsyła do spostrzegania, sąd odsyła do sądzenia, itd. Tak oto powstaje właściwy przedmiot fenomenologii jej „naczelnym tematem" — korelacje między różnymi rodzajami przedmiotów a odpowiadającymi im rodzajami przeżyć" [3].

Tymczasem termin pojawiający się na początku zacytowanej definicji — intencjonalność — zarówno w filozofii naukowej, jak i w życiu potocznym, okazał się określeniem stosunkowo szerokim, a przez to nieostrym [4]. Na potrzeby naukowego ujęcia procesu ludzkiej komunikacji warto ten wachlarz znaczeń określenia **intencja** i imiesłowu odrzeczownikowego **intencjonalność** pokazać. W obszarze znaczeń tego słowa mieści się zarówno ukierunkowany

zamiar, działanie z premedytacją (dobrze pasuje tu łac. określenie stosowane na potrzeby prawa karnego *dolus coloratus* — zamiar kierunkowy), jak i informacja udostępniona publicznie potencjalnemu, przypadkowemu odbiorcy (np. reklama, szyld, plakat, znak drogowy). Skromne słowo intencja może spowodować, że odmienności w rozumieniu tego, co się pod nim skrywa, będą decydować o losach ludzi bądź wspólnot, do których należą. A zatem, wydawać by się mogło, że banalny przykład z zakresu rozumienia choćby jednego słowa ukazuje, że nasze rozumienie świata jest wyrażane słowami, zależy od słów i potencjału znaczeń, które im przypisujemy. Z kolei słowa i ich znaczenia są kształtowane poprzez miejsca i role w żywej mowie, którą się posługujemy w zależności od potrzeb i osobistego doświadczenia. W kontaktach ze wspólnotą, której właściwy jest dany język, wytwarza się charakterystyczne dla niej rozumienie świata, gromadzona jest wiedza, zapamiętywana, przechowywana i przekazywana następnie jako tradycja.

Drugiemu wielkiemu dziełu L. Wittgensteina — *Dociekania filozoficzne* - zawdzięczamy pojęcie „gry językowej” oraz metaforę, która porównuje zakresy znaczeniowe i sposoby użycia słów do figur w szachach [5]. Nie da się zrozumieć gry w szachy bez zapamiętania reguł określających sposoby poruszania się przypisane poszczególnym figurom w obrębie szachownicy. Nie można zrozumieć świata bez zrozumienia reguł użycia przypisanych słowom w obrębie języka, którym ten świat opisujemy. A skoro tak, fundamentalną płaszczyzną — wspólnym mianownikiem dla ludzkiego poznania jest język. Wszystkie pytania, które stawiamy w związku z poszukiwaniem wiedzy na początku muszą zostać wyrażone w zrozumiałym dla nas języku. A jakiegokolwiek informacje, które za pośrednictwem doświadczeń uzyskujemy, muszą także być przełożone na język, w którym nasze pytanie zostało zadane. Rozstrzygnięcie zagadnień filozoficznych oraz tych, które wynikają ze spotkania się filozofii i nauki, mają jedną wspólną płaszczyznę odniesień — mowę człowieka. Nawet jeżeli ktoś uważać będzie takie stanowisko za skrajne i uzurpatorskie na rzecz lingwistyki, nie może zaprzeczyć, że dla wielu badań, np. na temat ludzkiego myślenia, psychiki, motywacji oraz sposobów działania człowieka badania nad językiem powinny stanowić: założony punkt wyjścia albo stale obecną perspektywę porównań i odniesień, horyzont weryfikacji i uogólnień dla eksperymentów i wszelkich innych typów doświadczeń.

Tego rodzaju nakreślone pryncypia badań nad językiem pozwoliły w kilkadziesiąt lat po ukazaniu się *Dociekań filozoficznych* L. Wittgensteina sformułować interdyscyplinarny program badań nad świadomością człowieka nazwany kognitywizmem (lub kognitywizmem poznawczym w odróżnieniu od kognitywizmu etycznego). Program ten odwołuje się do wielu dyscyplin antropologiczno-humanistycznych. Zawiera postulaty antropologii kulturowej jako części filozofii, fizjologii mózgu jako części medycyny, skupiony jest na językoznawstwie, także włącza w swój obręb badania nad sztuczną inteligencją jako część informatyki i teoretyczne badania nad wszelkimi typami systemów.

Ponieważ źródeł wiedzy o naszym myśleniu należy głównie szukać w badaniu sposobów użycia języka i w neurologii, toteż program płynący z tak niezwykle radykalnych konstatacji redukuje refleksję filozoficzną do psycholingwistyki. W tak rozumianym programie filozofii kognitywnej jako psycholingwistyki nie ma dualizmu podmiotu i przedmiotu (często nie ma jej w naszej mowie, np. gdy konstruujemy stronę bierną). Ulega zniesieniu dualizm świadomości i ciała (za nasze stany ducha odpowiedzialny jest cały system nerwowy, a nie tylko symboliczne serce czy mózg). W imię zbliżenia się do prawdy jako procesu ciągłego postuluje się przekraczanie ograniczeń subiektywizmu i obiektywizmu. George Lakoff i Mark Johnson autorzy książki uznanej za manifest kognitywizmu filozoficznego [6] wysunęli dość oczywiste tezy, stanowiące uzupełnienie książki z zakresu językoznawstwa. Tezy będące podsumowującymi filozoficznymi ustaleniami autorów, badających metaforyczne źródła pojęć abstrakcyjnych, stały się równocześnie fundamentalnymi założeniami dla całego kierunku. Tezy te są następujące:

1. Umysł ludzki jest zakorzeniony w naturze mózgu i ciała oraz w środowisku przyrodniczo-społecznym. Nie jest całkowicie wolny. Nie możemy dowolnie myśleć.
2. Myślimy przeważnie nieświadomie i emocjonalnie. Rozum jest zaangażowany, a zatem tylko w niektórych mocno dyskusyjnych i rzadkich wypadkach jesteśmy zdolni do chłodnego oglądu rzeczywistości. Na ogół jednak nie możemy chłodno kalkulować.
3. Pojęcia abstrakcyjne nie mają charakteru transcendentnego, lecz metaforyczny, są bowiem dziełem wyobraźni. Zamknięty krąg, w obrębie którego poruszali się dotąd filozofowie, wygląda następująco: wyobraźnia — abstrakcja — metafora - wyobraźnia.
4. Ludzki rozum ukształtowała ewolucja i to zarówno ewolucja gatunkowa na naszej

planecie, jak i ewolucja człowieka w poszczególnych epokach (poczynając od rewolucji neolitycznej aż po zmiany wprowadzane dzięki nowym mediom i informatyzacji).

Zgodnie z postulatami psycholingwistyki kognitywnej potrzebujemy pojęć budujących opis ludzkiego doświadczenia w kategoriach jedności [7]. W analizie ludzkiej świadomości realnie istniejący świat przedmiotów, treści poznawcze zeń płynące, kryteria oraz sposoby wydawania sądów o świecie i przedmiotach oraz ich wartościowanie nie dadzą się wzajemnie rozdzielić. Przełożenie strumienia świadomości na zapamiętane znaczenia słów nie różnicuje tego, co realne i idealne, tego co podlega osądowi i/lub się osądowi wymyka, tego co wartościowe w danym kontekście a neutralne lub anty-wartościowe w innym. Jest to zatem projektem, w intencji którego należy zatrzeć tradycyjny rozdział pomiędzy sferą bytu, metodami jego oglądu a wyabstrahowaną w naszym umyśle sferą wartości.

Techniki językowe, które mogą stanowić wspaniałe narzędzie uzyskiwania zamierzonego efektu, nie powinny przesłonić nader istotnych przesłanek każdego procesu komunikowania się ludzi, a więc i procesu negocjowania. Umiejętności negocjowania stają się coraz częściej nieodzowne w związku z ogromną ilością konfliktów ekonomicznych, politycznych, ideologicznych, które powodują niepokoje w małych i dużych grupach społecznych. Znajomość podstawowej wiedzy psychologicznej i socjotechnicznej z zakresu prowadzenia negocjacji staje się koniecznością, a umiejętność jej stosowania może okazać się niezbędna w wielu dziedzinach życia publicznego (np. do przewidzenia zachowań osób, które znamy jedynie z publicznych wystąpień w mediach).

W literaturze przyjęło się traktować negocjacje dwójako: albo jako stan między porozumieniem i wojną [8], albo jako uzyskiwanie porządných korzyści [9]. I w jednym, i w drugim ujęciu celem osoby podejmującej aktywność komunikacyjną jest odejście od konfliktu na rzecz porozumienia.

Porozumienie osiąga się, stale pamiętając, iż celem naszego wysiłku jest świadomość drugiego człowieka. To drugi człowiek może okazać się dla nas istotą najważniejszą (opatrnościową, ratującą nas w niebezpieczeństwie). Dlatego stawiamy sobie jako założenie, że naszym celem jest przychylność otaczających nas osób, a nie zasoby, które posiadają bądź reprezentują. Zdarza się, że drugą osobę spotkaną na naszej drodze potraktujemy instrumentalnie jako środek do zdobycia potrzebnych zasobów, pieniędzy, informacji wpływów. Jednak w każdej z takich sytuacji pamiętajmy o możliwości przekroczenia etycznego minimum, które mieści się w ekwiwalencji wzajemnych świadczeń.

Mimo, że w trakcie komunikowania się oddziałujemy na sferę psychiczną drugiego, może zdarzyć się, że spotkana na naszej drodze osoba będzie wobec naszych planów, zamiarów, ambicji stanowić barierę nie do pokonania. Poznanie i kształtowanie przychylnego dla nas i naszych zamiarów postawy drugiego człowieka to podstawowy cel negocjacji. Proces poznawania spotkanej osoby nie jest łatwy ani szybki i niekiedy stwarza wiele przykrych trudności, ale alternatywą pozostaje jedynie izolacja.

Kluczem do sfery intencjonalności Drugiego jest słowo. Słów należy używać starannie. Z ostrożnym wyczuciem powinniśmy dopasowywać się do naszych rozmówców, ale jednocześnie próbując, na tyle, na ile okaże się to niezbędne, rozszerzać ich rozumienie świata i postrzeganie innych ludzi. Przekraczanie barier komunikacyjnych zarówno własnych, jak i tych, z którymi przyszło nam się porozumiewać, to proces niezwykle złożony. Rzadko kiedy uświadamiamy sobie, że kreowany przez naszą świadomość język, oprócz precyzji opisu, kształtowany był (najczęściej nieświadomie) jako zmysł neutralizujący dysonanse poznawcze i drastyczne emocje. Praktyka zmierzająca do przyjaźni, otwartości i likwidacji barier między ludźmi powinna zacząć się od zmieniania zasobów istniejących metafor i tradycyjnych nawyków językowych [10].

Zwracając się w stronę praktyki nie można pominąć dorobku zorientowanych lingwistycznie terapeutów amerykańskich. Należy też zauważyć, że szczegółowym zastosowaniem naukowego programu kognitywistyki do metod i technik psychologii praktycznej jest NLP — programowanie neurolingwistyczne w psychologii. Neurolingwistyczne programowanie zastosowało metody, które mają, w zamierzeniu jego twórców, stanowić próbę całościowego opisu ludzkiego doświadczenia. Podejście zwane w skrócie NLP lub PNL (neurolingwistyczne programowanie) z jednej strony sięga po zdobycze neurologii (dział medycyny badający system nerwowy człowieka) i neurologiki (nauka formułująca hipotezy dotyczące funkcji ludzkiego mózgu), z drugiej zaś odwołuje się do analizy języka, szczególny nacisk, kładąc na psychologiczny kontekst komunikowania [11].

Skondensowana porcja wiedzy psychologicznej i lingwistycznej każdemu czytelnikowi, który zdecyduje się ją zastosować winna pomóc w tym, aby:

- nakłonić siebie lub drugą osobę do mobilizowania woli i intelektu,
- przyczynić się do wypracowania psychicznej spójności siebie samego,
- przekazywać umiejętności związane z odkładaniem oczekiwanych gratyfikacji życiowych w czasie,
- poszerzać poczucie wolności wewnętrznej.

Przypisy:

[1] Cytat za: P.M.H. Altwater, *Pamięć przyszłości. Jak ujrzeć przyszłość i wyjść poza granicę swego umysłu*. Przekł. K. Chudziński, Bydgoszcz 1997, s. 17.

[2] J. Doktor autor wstępu do antologii tekstów filozoficznych *Filozofia dialogu*, Kraków 1991, s. 7, por. także M. Buber, *Między osobą a osobą* [w:] *"Mosty zamiast murów". O komunikowaniu się między ludźmi*, praca zbiorowa pod red. J. Stewarta, Warszawa 2000, s. 622 i nast.

[3] M. Soin, *Fenomenologia - nota encyklopedyczna* [w:] J. Bobryk, *Twardowski. Teoria działania*. Warszawa 2001, s. 125. Na temat fenomenologii, jako samodzielnego kierunku filozoficznego w XX stuleciu oraz jego twórcy por. K. Świącicka, *Husserl*, Warszawa 1993.

[4] Problem intencjonalności i jego "przełożenie" na zagadnienie referencji szeroko i błyskotliwie omawia A. Rojszczak, *Mentalizm, psychologizm, intencjonalność i semantyka referencjalna*, [w:] *Psychologizm, antypsychologizm* pod red. A. Olecha, Kraków 2001.

[5] L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, Warszawa 2000 (wyd. 2). Porównaj także M. Wolos, *Koncepcja "gry językowej" Wittgensteina w świetle badań współczesnego językoznawstwa*, Kraków 2002; *Metafizyka jako cień gramatyki. Późna filozofia Ludwiga Wittgensteina. Wybór tekstów* pod red. A. Chmielewskiego i A. Orzechowskiego, Wrocław 1999, D. Pears, *Wittgenstein*, Warszawa 1999.

[6] G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa 1988.

[7] W kognitywistycznym programie badawczym ulega zanegowaniu dotychczasowy, a sięgający początków starożytnej Grecji, podział na tradycyjne gałęzie wewnątrzfilozoficzne, takie jak epistemologia, ontologia i aksjologia. Patrząc w przeszłość, w efekcie dotychczasowych podziałów filozofii na niespójne ze sobą dziedziny, skonstatowano, że: wszyscy ci, którzy przykładowo zajmowali się problematyką etyczną tracili z pola widzenia zagadnienia ontologiczne. Natomiast ci nieliczni, którzy tworzyli podstawy filozoficznego systemu i uprawiali ontologię rozdzielali ją od zagadnień aksjologicznych. Była to zatem bądź aktywność wyrastająca z milcząco przyjętych filozoficznych założeń (np. etyka chrześcijańska, marksistowska, etyka utylitarystów), bądź abstrakcyjna spekulacja filozoficzna na temat bytu, zresztą łatwo poddająca się wszelkim zakusom ideologii".

[8] W. Mastenbroek, *Negocjowanie*, Warszawa 1998.

[9] G. Kennedy, *Negocjować można wszystko. Jak za każdym razem dokonać udanej transakcji*. Warszawa 1999.

[10] G. Lakoff, M. Johnson podają przykłady metafor odwołujących się do założenia wspólnego "ogrodu znaczeń", mówiące o tym, że argumentowanie to wojna: "Twoje twierdzenia nie dają się obronić", "Zaatakował wszystkie słabe punkty mojego rozumowania", "Jego uwagi krytyczne trafiły prosto do celu", "Zburzyłem jego argumentację", "Nigdy nie wygrałem z nim sporu. Nie zgadzasz się? Dobrze, strzelaj!", "Jeżeli użyjesz tej strategii on cię pokona", "Zbił wszystkie moje argumenty": G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, wyd. cyt., s. 26. Badania, analizujące rozszerzanie się otwartości komunikacyjnej i pokojowe aspekty używania języka są dopiero u początków. Jeżeli jednak zmiany w semantyce słowa pisanego pozwolą na rekonstrukcję ewolucji świadomości, otrzymamy dodatkowe

cenne źródło pomocne w badaniach nad historią samowiedzy naszego gatunku, por. R. Koselleck, *Semantyka historyczna*, Poznań 2001.

[11] "Programowanie neurolingwistyczne jest, więc pierwszą dziedziną z zakresu etologii, nauk społecznych i poznawczych, wyraźnie poświęconą studiom dotyczącym 'struktury ludzkiej subiektywności'. Wiedza na temat miarodajnych elementów 'subiektywnej konstrukcji rzeczywistości', opracowana w ciągu ubiegłych dwudziestu pięciu lat, stanowi dzisiaj coraz częściej punkt wyjścia dla nowatorskiej działalności badawczej, która zdołała pokonać paradygmat ogólnego, uniwersalnego człowieczeństwa na rzecz realnego uwzględnienia indywidualnych, społecznych i subkulturowych różnic. (...) NLP to nie jest zbiór teorii, a więc uczeni nie mają się o co spierać. Są tylko metody, które można ocenić i porównać ze sobą pod względem skuteczności. A powodem, dla którego powyższe techniki rzadko kiedy są popierane naukowo uzasadnionymi teoriami, jest fakt, iż są one wynikiem tak zwanego modelowania, czyli analizy działania ludzi sukcesu bez uwzględnienia ich teoretycznych przekonań. NLP narodziło się w latach siedemdziesiątych z powodu chęci naukowców metodycznego unowocześnienia psychoterapii. Można by nawet powiedzieć, że korzenie NLP sięgają czasów Arystotelesa, w rzeczywistości jej źródłem jest psychologia XIX wieku, a dokładniej prace Williama Wundta i Williama Jamesa. Natomiast wkład, jaki wnieśli w rozwój NLP Alfred Korzybski, Jay Haley, Howard Gardner, Milton Erickson, Jerome Singer, Carl Pribram oraz Szkoła Palo Alto zgromadzona wokół Gregory'ego Batesona, Virginii Satir i Paula Watzlawicka, został w stu procentach udowodniony". L. Derks, *Techniki NLP w tworzeniu dobrych związków z ludźmi*, Gdańsk 2003, s. 10 i 19.

Jerzy Kolarzowski

Doktor, adiunkt w Instytucie Historyczno-Prawnym Uniwersytetu Warszawskiego (Wydział Prawa i Administracji). Współzałożyciel i rzecznik prasowy PPS (1987 - luty 1988), zwolniony z pracy w IPI PAN (styczeń 1987), współredagował Biuletyn Informacyjny Ruchu Wolność i Pokój (1986-1987), sygnatariusz platformy Wolność i Pokój (1985), przekazywał i organizował przesyłanie m.in. do Poznania, Krakowa, Gdańska, Lublina i Puław wielu wydawnictw podziemnych. Posiada certyfikat „pokrzywdzonego” wystawiony przez IPN w 2003 r. Master of Art of NLP. Pisze rozprawę habilitacyjną "U podstaw europejskiej filozofii praw człowieka. Narodziny jednostki w sferze publicznej i prywatnej w pismach Braci Polskich". Zainteresowania: historia instytucji życia publicznego i prywatnego, myśl etyczna i religijna Europy (zwłaszcza okresu reformacji). Bada nieoficjalne nurty i idee inspirujące kulturę europejską. Hobby: muzyka poważna, fotografia krajobrazowa. Autor książki [Filozofowie i mistycy](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 13-07-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4915) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4915>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,

w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl